Rok 2. №. 128. | Sosnowiec, czwartek 2 czerwca 1927 roku. | Cena numeru 10 groszy

DZIENNIK PRACY EXPRES ZAGŁĘBIA

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 1.50.

Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszk. redaktora: 6-92.

Redaktor: W. Monsiorski.

FILJE: Będzin, hotel Bristol, telef. 5-98; Grodziec ulica Kościuszki; Zawiercie, ulica 3 maja Nr. 13.

Demonstracja angielska na wybrzeżu Egiptu.

PARYŻ, 1.6 (wł.) Demonstracja floty angielskiej koło wybrzeży Egiptu wywołała w paryskich kołach politycznych wielką sensację. „Petit Parisien" pisze, że niewątpliwie zanosi się na zniesienie niezależności Egiptu, przyznanej w roku 1922. Wrogie stanowisko gabinetu egipskiego wobec Anglji spowodowało wystąpienie floty angielskiej. Miarodajne koła w Kairze są o tem powiadomione, o ile jednak odważyły się na sprowokowanie Anglji, musiały to uczynić niewątpliwie świadomie.

Straszne zderzenie tramwaju z dorożką.

Pasażer zabity — 4 osoby ciężko ranne.

ŁÓDŹ, 1.6. Przy zbiegu ul. Wschodniej i Narutowicza w Łodzi wydarzył się wczoraj straszny wypadek.

Na przejeżdżającą dorożkę najechał pędzący ttamwaj służbowy

Zderzenie było tak silne, że dorożka została doszczętnie zdruzgotana.

Jadący dorożką 35 letni Gustaw Belcer został wyrzucony z dorożki na bruk i poniósł śmierć na miejscu

Drugi pasażer Robert Terecki, dostał się pod wagon tramwajowy. Pogotowie tramwajowe z trudem wydobyło ga z pod kół w stanie b. groźnym.

Dorożkarz Wojciech Kostecki spadając z kozła, uderzył głową o bruk i doznał ciężkich obrażeń.

Rany odnieśli również motorniczy i konduktor tramwajowy.

Klub bandytów w rękawiczkach.

LWÓW, 1.6 Dzienniki alarmują, że policja stwierdziła we Lwowie istnienie szajki bandyckiej, zwanej „Klubem bandytów w rękawiczkach", którego członkowie występują na widownię w eleganckich smokingach i lakierkach, bywając w pierwszorzędnych restauracjach, kawiarniach i dancingach. Klub ma składać się z żydów, wśród których jest tylko jeden chrześcijanin z zawodu szofer.

Pociąg najechał na 40 dzieci.

RADOM, 16. Na linji Radom—Zagożdżon zdarzyła się katastrofa, która zakończyła się ciężkiem poranieniem dwojga dzieci oraz lżejszemi obrażeniami u kilkunastu osób.

Oto gdy około godz. 4 po poł. drezyna motorowa, którą jechało kilku urzędników i 40 dzieci, powracających ze szkół z Radomia, znalazła się o kilka kilometrów za miastem, od strony Zagożdżona ukazał się pędzący z wielką szybkością pociąg towarowy.

Na drezynie powstała panika, zderzenie bowiem było nieuniknione.

Zanim zdołano coś przedsięwziąć mimo wysiłków maszynisty, żeby pociąg zatrzymać parowóz całą siłą uderzył w drezynę, która, wyskoczywszy z szyn, przewróciła się do rowu. Rozległy się jęki rannych.

Przy pomocy obsługi pociągu. dwóch ciężej rannych uczniów umieszczono w pociągu i przewieziono do Radomia.

Awantury komunistyczne na ul. Marszałkowskiej

46 wyznawców bolszewizmu wpadło w ręce policji.

WARSZAWA, 1.6. Komuniści warszawscy próbowali wczoraj dwukrotnie wywołać awantury uliczne.

Około godz. 5 po poł. zebrała się na placu Kazimierza Wielkiego grupa młodzieży komunistycznej z zamiarem urządzenia pochodu pod więzienie na ul. Dzielnej.

Policja konna i rowerowa rozpędziła gromadzących się demonstrantów, którzy w godzi ę później zebrali się na ul. Siennej między Twardą a Sosnową.

Tym razem k muniści postanowili dotrzeć do ul. M rszałkowskiej i dalej pod gmach Filharmonji, gdzie właśnie odbywał się koncert dla gości zagranicznych, uczestników kongresu lekarskiego. Gdy manifestanci wkraczali już na Marszałkowską, ktoś z tłumu, dla wywołania zamieszania i paniki, strzelił kilkakrotnie.

Z różnych bocznych ulic nadbiegła policja, na widok której demonstranci zaczęli uciekać. Rozpoczęła się gonitwa policji za umykającymi komunistami i liczne aresztowania. Na miejsce przybyły silniejsze oddziały policyjne, które przytrzymały 46 komunistycznych demonstrantów.

Aresztowanych umieszczono początkowo w hotelu „Imperial" na rogu Marszałkowskiej i Siennej, a później przewieziono ich samochodem ciężarowym do biura policji politycznej.

Na miejscu awantur pracowało pogotowie ratunkowe, które opatrzyło kilkanaście poturbowanych osób.

Wszyscy ranni są przeważnie w głowy.

Wśród aresztowanych znalazło się dwóch niosących transparenty z napisami: „Żądamy nowych wyborów do rady miejskiej". Hasło powyższe wywołało na ulicy powszechną wesołość.

Armja północna w odwrocie.

LONDYN, 1.6 (wł.) Reuter donosi z Szanghaju, że atak wojsk północnych w Chinach pod dowództwem gen. Feng-Tiena załamał się zupełnie. W ostatnich dniach w prowincji Honan armja południowa przeszła do kontrataku, zmuszając armję północną do odwrotu. Wojska południowe marszałka Czan Kai Szeka usiłują obecnie w marszach pośpiesznych odciąć główny korpus armji północnej podczas odwrotu. Kilku generałów armji północnej przeszło do Kantonu.

Flota angielska na Bałtyku.

LONDYN, 1.6. (wł.) Angielska admiralicja ogłosiła program wizyty floty wojennej na Bałtyku w początkach czerwca. Flota składać się będzie z 2 eskadr krążowników, flotyli torpedowców łodzi podwodnych i statków pomocniczych. Przez dłuższy czas statki angielskie zatrzymają się w portach duńskich szwedzkich i finlandzkich Krótkie wizyty złoży flota angielska w portach Norwegji, Polski, Litwy i Estonji.

Sowiety nie dostaną pożyczki.

LONDYN, 1.6 (wł) Chamberlain oświadczył dziś w izbie gmin w odpowiedzi na interpelację, że dokumenty znalezione podczas rewizji w towarzystwie „Arcos", nie są identyczne z dokumentami znalezionemi w Pekinie. W kołach parlamentarnych oświadczają, że najcięższym ciosem, który spotkał Sowiety, to niewątpliwie cofnięcie pożyczki, która już była udzielona Sowietom przez angielski Midland Bank.

Pisma donoszą, że...

— Urząd zdrowia w Meksyku wysłał w ubiegłym miesiącu przymusowo pod eskortą policji 134 tys. obywateli, przeważnie Indjan, do kąpieli. Ten sam urząd również przy pomocy policji, zmusił 15 tys. osób do ostrzyżenia zbyt długich włosów. W większości wypadków, ponieważ interwencja policji nie pomagała, wezwano do asysty wojsko.

— Pomiędzy rządem polskim a sowieckim toczą się za pośrednictwem polskiego czerwonego krzyża rokowania o wymianę szeregu więźniów politycznych.

— Wedle doniesień z Faierbanks (Alaska) zamierza przedsięwziąć kap. Wilkins nową ekspedycję do bieguna północnego przy pomocy samolotów.

— Rada komisarzy ludowych postanowiła wypuścić pożyczkę wewnętrzną na sumę 200 miljonów rubli.

— Nieznani sprawcy wybili kamieniami szyby w lokalu konsulatu angielskiego w Paryżu.

— Na posiedzeniu rady miejskiej w Katowicach uchwalono wniosek o wyznaczenie wieczystej nagrody literackiej miasta Katowice w wysokości od 5,000 do 50,000 zł.

— Pierwszy bank, o jakim mamy pewne wiadomości, istniał już w odległej starożytności, a mianowicie około 700 r. przed nar. Chrystusa. Założycielami jego byli ojciec i syn Egibi, mieszkańcy Babilonu.

W Europie pierwszy bank powstał w połowie XII w. w Wenecji.

— Żeglarz niemiecki Kirchner wybrał się w podróż naokoło świata w łodzi żaglowej „Ingo".

— W kopalni węgla Trinidad w Kolorado wybuchła eksplozja, wskutek której zostało pogrzebanych żywcem 150 górników. Dotychczas uratowano 12 osób, a wydobyto zwłoki pięciu.

— Znaczki pocztowe z portretem Lindberga wypuściły Stany Zjednoczone w większej ilości, przeznaczając cały dochód z tej emisji na pomoc dla ofiar olbrzymiej powodzi Missisipi.

— W okolicach Kiejdan i Radziwiliszek na Litwie szalała wielka burza, w czasie której spadł grad wielkości kurzego jaja. Waga przeciętn bryłki gradu wynosiła 15— gramów. Grad zniszczył d szczętnie zasiewy. Zanotow no kilka wypadków zabic bydła i wiele ptactwa. Zr nionych zostało także kilk ludzi.

— Jeden ze studentów chi skich, pochodzący ze star żytnego rodu kupieckiego Tin Tsinie zasztyletował w Pa ryżu swoją przyjaciółkę, rania także zarządcę hotelu, któr chciał go zatrzymać.

— Naczelnym redaktorem „Robotnika" został poseł Nie działkowski.

— W Warszawie została o twarta międzynarodowa wysta wa hygieniczna.

— Na giełdzie berlińskie poszczególne listy i papier ponownie spadły o 10 do 1 proc.

— Wojewoda poznański p Bniński otrzymał od Ojca św za pośrednictwem J. E. ks. Prymasa Hlonda komandorję z gwiazdą orderu Piusa, jedno z największych odznaczeń papieskich.

Giełda.

Warszawa, 1.6.

Notowania urzędowe:

Nowy-Jork 8.93
Londyn 43,45½
Paryż 35.06
Wiedeń 125,88
Praga 26.50
Włochy 49.30
Belgja 124.30
Szwajcarja 172.12
Holandja 358.25
Dol. Warsz. pryw. obr. 8.91½

Tendencja bez zmiany.

Akcje.

Warszawa, 1.6.

Bank Handlowy 7,80 — 7.75
Bank Polski 152,50 — 153,00 — 152,50
Bank Zw. S. Z. 93,00 — 90,00
Siła i światło 87,00 — 88,00
Czerak 1,12 — 1,05
Cukier 5,75 — 5,70
Wysoka 130,00
Węgiel 110.00 — 109,00
Nobel 5,90 — 5,80 — 5,85
Lilpop 33,50 — 32,75 — 33,00
Modrzejów 10,10 — 10,20— 10,00
Rudzki 2,85 — 2,75
Starachowice 72,50 — 71,00
Zieleniewski 22,25 — 21,75
Zawiercie 41 50 — 42.00
Zyrardów 20,00 — 19,00
Borkowski 3,70
Syndykat 4,25
Haberbusch 160,00

Tendencja słaba.

Giełda zbożowa.

Poznań, 1.6

Żyto 50.50—51.50
Pszenica 53.75—56.25.
Jęczmień zwykły 43.00 — 45.00
Owies 42.75—43.75
Ospa pszenna 31.50
Ospa żytnia 35.00 — 36.00
Mąka żytnia 70 proc. 73.00
Mąka żytnia 65 proc. 74.25
M. pszenna 65 proc. 81.75 84.75
Wyka 32.00 — 34.00
Peluszka 31.00 — 33.00
Łubin żółty 22.50—24.00
Łubin niebieski 23.00—25 00

Usposobienie niejednolite.

Ludność wiejska wybory do rad gminnych.

Wszystkie rady gminne w powiecie będzińskim i zawierckim zostały rozwiązane. I słusznie. Były to bowiem przeżytki, niezdolne do jakiejkolwiek pracy twórczej.

Dotychczasowe rady gminne, wybrane w innych okolicznościach i w innych warunkach, nie trafiły już dzisiaj należycie wywiązywać się z nałożonych na siebie zadań. Szybki rozwój naszej państwowości w ostatnich latach, a wyjątkowy postęp w ubiegłym roku zmusił rząd do rozwiązania przestarzałych rad gminnych. Posunięcie rządu w tej sprawie jest zupełnie zrozumiałe. Gmina, jako najniższa jednostka administracyjna, powinna być w pierwszym rzędzie uzdrowiona i postawiona na wysokości swego zadania. Racjonalna i sprężysta działalność tej najniższej jednostki administracyjnej daje sprężystą działalność całego aparatu rządowego. Im lepiej bowiem gospodaruje gmina, tym lepsze są wyniki całokształtu naszej gospodarki państwowej. Obecny rząd doskonale sobie z tego zdaje sprawę i dlatego rozwiązanie w całem państwie przestarzałych rad miejskich i gminnych należy powitać z uznaniem.

Chcąc przeprowadzić należyte uzdrowienie naszej gospodarki wewnętrznej należy czynić to od dołu, od tej właśnie najniższej jednostki administracyjnej. Całe społeczeństwo, patrząc przez kilka lat na gospodarkę samorządową i biorąc w niej udział czynny, doskonale sobie dziś już zdaje sprawę z poważnych zadań, jakie spełniać mają samorządy. Społeczeństwo dziś już rozumie, czem jest dla niego dobra gospodarka samorządowa i jakie owoce może przynieść racjonalne kierownictwo tej gospodarki, spoczywające w rękach ludzi odpowiednich, wybranych przez ogół.

Wybory do wszystkich rad gminnych w naszym powiecie wkrótce się odbędą. Mieszkańcy wsi sami zadecydują, kto zajmie na dalsze lata gospodarkę w ich gminie. A przyznać trzeba, że zadania są duże, bardzo duże.

Gospodarka gmin naszych dotychczas, niestety, nie stała na wysokości zadania. W radach gminnych, w większości, nie zasiadali ludzie nieodpowiedni. Dziś już szersze warstwy społeczeństwa są bardziej przygotowane i z większym zrozumieniem rzeczy przystąpią do nowych wyborów. Wszak majątek gminny jest majątkiem całego społeczeństwa i gospodarka tym majątkiem winna być prowadzona na pożytek całego społeczeństwa.

(s)

Krwawe awantury w Grójcu.

Rozwścieczony tłum zdobywa rusztowanie, linczując murarzy.

Grójec był onegdaj terenem burzliwych zajść, zakończonych ciężkiem pobiciem kilku murarzy.

Od dłuższego czasu między sukcesorami bogatego kupca Himmelsztajna

toczy się spór

o schedę. Kamieniem niezgody jest dom nr. 3 przy ulicy Radomskiej.

Przed kilkoma tygodniami rada familijna, zadecydowała, że wspomnianą kamienicę

należy poddać

gruntownemu remontowi. Zadania podjął się przedsiębiorca budowlany, p. Badowski.

Onegdaj rano, gdy praca wrzała w najlepsze, przed domem zjawiło się kilku malkontentów z Ryfką Himmelsztajn na czele. Zażądali

od murarzy

przerwania pracy. Odpowiedziano im odmownie.

Sukcesorowie odeszli, by wrócić po chwili w towarzystwie kilku tragarzy i tłumu podnieconych sympatyków. Z gromkiemi okrzykami rzucili się wszyscy ku rusztowaniom. Jednego z murarzy Stanistawa Walszę

zepchnięto z wysokości 1-go piętra.

Tłum pastwił się nad nim, kopiąc go i bijąc laskami.

Drugiemu murarzowi złamano żebro, trzeci, lekko poturbowany, zdołał zbiec.

Na miejsce wypadków zjawił się

oddział policji.

Tłum rozpędzono, trzech Himmelsztajnów aresztowano.

Do późnego wieczora w bocznych uliczkach Grójca trwały

sporadyczne bójki

między zwolennikami remontu domu a ich przeciwnikami.

Murarz Stanisław Walsza walczy ze śmiercią. Umieszczono go w szpitalu powiatowym.

Pożar w Kunowie dziełem zbrodniczej ręki.

Stodołę z żołnierzami podpalił właściciel.

Od naocznego świadka pożaru stodoły w Kunowie, otrzymujemy następujące relacje o tragicznym wypadku, którego ofiarą padła kompanja karabinów maszynowych 56 p. piech.

Pożar wybuchł około godziny 2 w nocy,

gdy wszyscy żołnierze byli pogrążeni w głębokim śnie. Na wszczęty alarm część żołnierzy z trudem tylko zdołano obudzić. Wydobywszy się na dwór, żołnierze poczęli wskakiwać na nowo do płonącej stodoły, aby ratować swoje ubrania i karabiny, to też powrotną drogę musieli odbywać już przez płomienie.

Jakkolwiek przyczyna pożaru pozostaje narazie niewyjaśniona, to jednak powstał on

przez podpalenie.

Pożar wybuchł bowiem nie w tem miejscu, gdzie spali żołnierze, lecz w przeciwnym. Rzucało się też w oczy, że konie i bydło znajdujące się w tym samym budynku już było wyprowadzone, — zanim jeszcze zaczęto ratować żołnierzy.

Tragiczne sceny w szpitalu.

W szpitalu, dokąd przewieziono 28 ciężko poparzonych, rozgrywały się sceny mrożące krew w żyłach. Jęki nieszczęśliwych przepełniały cały szpital. Zakład sam, nie był na taką ilość rannych przygotowany. W pierwszej chwili zabrakło opatrunków, które dopiero przywiozła z Poznania przewodnicząca czerw. krzyża p. Lossowa. O wielkości zapotrzebowania świadczy fakt, że samej wazeliny zużyto 10 kg. Lekarze pracowali bez przerwy aż do 4 popołudniu zanim zdołali wszystkich biedaków pobandażować. Wiadomość jakoby

3 żołnierzy zostało zwęglonych

na szczęście okazała się nieprawdziwa, — natomiast wskutek poparzenia

zmarło czterech,

a trzech jeszcze walczy ze śmiercią.

Śledztwo.

W niedzielę przesłuchiwała żołnierzy komisja wojskowa, która zjechała do Gostynia. Również odbyły się oględziny zwłok zmarłych żołnierzy. Należy mieć nadzieję, że śledztwo wyświetli okropne nieszczęście i ustali jego powód, co przyczyni się w znacznej mierze do uspokojenia opinji.

Dochodzenia policyjne i żandarmerji wykazy, że podpalenia stodoły w Kunowie, w której spoNęło 4 żołnierzy 56 p. p. dokonał sam właściciel, a to w celu uzyskania premji ubezpieczeniowej, korzystając z tego, iż w stodole umieszczony został oddział wojskowy i że będzie mógł zwalić winę pożaru na żołnierzy.

Liczba ofiar zwiększa się.

Liczba ofiar pożaru stodoły w Kunowie, w której nocowała większa ilość żołnierzy 56 p. p. zwiększa się z dnia na dzień. Dotychczas z pośród ciężko poparzonych zmarło 5 szeregowych, stan 12 innych budzi poważne obawy.

Wysoce nieludzkie było zachowanie się miejscowych gospodarzy, którzy rannych żołnierzy nie chcieli przyjąć do swoich domów.

Strzeżcie się magnetyzerów

W Paryżu zaaresztowano niejakiego Augusta Joinetta, głośnego magnetyzera.

Do Joinetta lgnęły kobiety, on zaś w zbrodniczy sposób wyzyskiwał swój dar przyrodzony, ograbiając je z majątku.

Sensacyjną jest sprawa pewnej zamożnej wdowy, która długi czas zostawała pod wpływem hypnotyzera.

Joinette wyłudził od niej kilkadziesiąt tysięcy franków i biżuterję rodzinną, poczem zmusił ją, iż napisała do swej przyjaciółki list, w którym oznajmiła, że gotówkę i klejnoty porozdawała biedakom, aby tem łatwiej poświęcić się służbie Bożej

Specjalnością Jonetta było namawianie oszukanych kobiet, aby wstępowały do klasztorów.

W ten sposób pozbył się 9 przyjaciółek i skłonił je do wyjazdu za granicę Francji.

Wpływ magnetyzera na otoczenie jest zadziwiający. Pod urokiem jego pozostawały nietylko najbliższe przyjaciółki i znajome, lecz nawet dozorczyni domu, mleczarka, praczka i kilka właścicielek drobnych sklepików, które Joinettowi dostarczały prowjantów, zeznały zgodnie, iż musiały wypełnić każde jego życzenie, albowiem w głosie i w oczach miał coś rozkazującego.

Sprawy kanalizacyjne w Sosnowcu

Konferencja z przedstawicielami kamieniczników.

Swego czasu właściciele nieruchomości w Sosnowcu zwołali wielki wiec, na którym kategorycznie wypowiedziano się przeciwko przymusowemu zaprowadzaniu kanalizacji w domach.

Na wiecu tym zapadł szereg uchwał, sprzeciwiających się dążeniu magistratu, gdyż przyłączenie domów do ogólnej sieci kanalizacyjnej pociągnęłoby za sobą bardzo poważne wydatki, na które obłożeni i tak już dużemi podatkami kamienicznicy nie mogliby sobie pozwolić. Specjalnie krytykowano przepisy kanalizacyjne, w których stawki różne i opłaty były bardzo wielkie.

W sprawie tej w magistracie sosnowieckim zwołana została specjalna konferencja, celem omówienia poszczególnych punktów przepisów kanalizacyjnych. Udział w konferencji wzięli z ramienia prezydjum zarządu miasta: prezydent A. Bień i wiceprezydent K. Jarża, a z ramienia właścicieli nieruchomości pp.: Ledoux, Kromer, Wieczorek i inż. Kadecki. Na konferencji doszło do zasadniczego porozumienia. Władze miejskie, które przecież zyskają na przyłączeniu skanalizowanych domów z ogólnemi kanałemi, postanowiły iść kamienicznikom na rękę. Szereg opłat, stawek itp., obciążających właścicieli nieruchomości, zostanie zniżonych. Magistrat poprze też starania kamieniczników w uzyskaniu pożyczki na skanalizowanie domów.

Wstępna konferencja, o zadowalającym obie strony rezultacie nasuwa przypuszczenia iż drażliwa sprawa budowy kanałów w posesjach zostanie pomyślnie załatwiona.

Właściciele nieruchomości w przeciągu tygodnia złożą w magistracie na piśmie swe żądania, wskazując, które stawki i opłaty mają być zniesione oraz przedstawią projekt zinwestowania kanalizacji przy domach.

Jak się pozbyć sukcesora?

Pobito go i wrzucono do rzeki.

We wsi Białej pod Bolesławiem, pow. olkuskiego rodzina Wizińskich i Baldów chciała się pozbyć jednego z sukcesorów, niejakiego Antoniego Nizińskiego.

Uzbroiwszy się w motyki i siekiery we czworo napadli oni na Nizińskiego i pobili go do utraty przytomności, poczem wrzucili go z wysokiego mostu do rzeki Białki.

W wodzie Niziński oprzytomniał i chciał się wydostać na brzeg, ale tu rodzinka czekała nań i, bijąc, gdzie się dało, wpychała z powrotem do wody.

I byłby nieszczęsny współsukcesor utonął niechybnie, gdyby nie pomoc przechodników, którzy stanęli w obronie Nizińskiego i wydobyli go z wody.

Niziński zaskarżył napastników do sądu pokoju. Przy rozprawie jednak sędzia doszedł do przekonania, że popełniona została ciężka zbrodnia, wobec czego sprawę przekazał prokuratorowi w Sosnowcu.

Zarwał się balkon w Będzinie.

Z wysokości 1½ piętra spadło 12 osób.

Wczoraj około godz. 5 i pół po południu w podwórzu domu Nr. 48 przy ulicy Kołłątaja oberwał się balkon i runął wraz z 12 znajdującemi się na nim osobami na znajdujące się pod nim schodki kamienne, na których stało również kilka osób. Między spadającymi była też żona komisarza Antczaka z 2 dzieci i służąca.

P. Antczakowa ma złuczone prawe przedramię i obdarty policzek, dzieci i służąca kontuzjowane.

W szpitalu znajduje się 4 osoby ciężej ranne, a między innemi jeden 46-letni mężczyzna ze złamanym kręgosłupem.

Bliższych szczegółów narazie dowiedzieć się nie mogliśmy.

Policja zamknęła dostęp do domu i nie wpuszcza nikogo, tak, że nawet lokatorzy dostają się do mieszkania przez sklepy.

Śledztwo zapewne ustali przyczynę katastrofy. Dziś już jednak wiemy, że winę ponosi w pierwszym rzędzie niedbały gospodarz, a następnie magistrat, który winien był zarządzić oględziny balkonów w całem mieście zaraz po katastrofach podobnych, które miały miejsce w Sosnowcu i innych miejscowościach Zagłębia.

Kronika.

KALENDARZYK.

Czerwiec **2** Czwartek	Marcelina † Erazma Wschód słońca 3.21. Zachód „ 7.46.

RADJO.

Czwartek — 2 czerwca

WARSZAWA.

12.00 Komunikat lotniczo - meteorologiczny

15.00 Komunikat gospodarczy i meteorologiczny oraz nadprogram.

15.30 Przerwa

17.00 Odczyt pt. „Kokaina i opium i ich znaczenie społeczne"

17.30 „Wśród książek"

18.00 Koncert popołudniowy. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja"

18.40 Rozmaitości.

19.00 22-ga lekcja języka angielskiego.

19.25 Komunikat PAT.

19.40 Przerwa, przypuszczalnie komunikaty.

20.30 Koncert wieczorny.

22.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Sygnał czasu, nad program i komunikaty PAT.

KRAKÓW.

17.00 Odczyt pt. „Zwierzęce szkodniki zbożowe"

17.30 Odczyt pt. „Wady mowy u dzieci"

18.00 Transmisja z Warszawy.

18.40 Rozmaitości.

19.00 Przerwa, ewent. komunikaty.

20.30 Transmisja z Warszawy.

POZNAŃ.

17.15 Koncert popołudniowy.

18.45 Nad program.

19.00 Pogadanka pt. „Wrażenia z wycieczki dziennikarzy polskich do Czechosłowacji"

19.25 Komunikaty rolniczo gospodarcze.

19.40 Pogadanka pt. „Jakie mamy dowody obrotu ziemi"

20.05 Komunikat Z. O. K. Z.

20.30 Transmisja koncertu z Warszawy

Teatr Polski w Katowicach.

Czwartek dnia 2 czerwca „Dama Pikowa" występ Fr. Bedlewicza.

Sobota dnia 4 czerwca „Faust"

Niedziela dnia 5 czerwca „Polska krew".

Ogólna.

(o) **Eksport węgla polskiego utrzymany w miesze.** W pierwszej połowie maja wywieźliśmy zagranicę 414 tys. ton węgla. W porównaniu z poprzednim miesiącem eksport węgla nie osłabł. Głównymi odbiorcami są nadal Austrja, Włochy, Danja i Szwecja. Między Polską a Rumunją toczą się obecnie rokowania w sprawie dostawy węgla dla portów rumuńskich. Rumunja posiada jedynie węgiel brunatny, nie nadający się na paliwo okrętowe. Dotychczas zaopatrywała Rumunję w węgiel Anglja.

Z Sosnowca.

Kupony żywnościowe dla bezrobotnych.

Z powodu wstrzymania wydawania kuponów żywnościowych bezrobotnym pracownikom umysłowym, polski związek zawodowy pracowników przemysłowych i handlowych podaje zainteresowanym do wiadomości, że po wyjaśnieniu niedokładności w P.U.P.P. przystępuje do wydawania kuponów za maj r. b. w dniach 2, 3, 4, 7 i 8 czerwca r. b. od godziny 9-ej do 11-ej przed południem w takim porządku, jaki podano w komunikacie z dnia 29 maja r. b.

Lista maturzystów gimn. państw. Staszica.

Matury otrzymali: Balsam Natan, Barylak Władysław, Chrostek Zdzisław, Frydecki Józef, Gadomski Bronisław, Gawęzki Michał, Gawędzki Stanisław, Gintowt-Dziewałtowski Stanisław, Janota Jan, Kozarski Stefan, Kropidłowski Franciszek, Kuciński Franciszek Marzęcki Edmund, Noakowski Stanisław, Nowacki Stanisław, Ostrowski Wiktor, Pawlik Stanisław, Stachurski Eugenjusz, Szmal Józef, Wieczorek Wiktor, Tylman Ładysław, Wierzbicki Jerzy i Żmigrod Samuel.

(s) **Z posiedzenia zarządu miasta.** Na ostatnim posiedzeniu zarządu miasta postanowiono: robotnikom, zatrudnionym przy robotach magistrackich, wypłacić przed świętami zaliczkę, spłacaną w ratach, w wysokości 30 złotych dla osobników wykwalifikowanych i 20 złotych dla robotników niewykwalifikowanych, zwolnić od podatku hotelowego uczestników zjazdu b. wychowanków szkoły Dietla; wyasygnować 4500 złotych na organizowanie wycieczek młodzieży szkół powszechnych; zatwierdzić ofertę na wykonanie robót stolarskich i szklarskich w budującej się szkole powszechnej przy ulicy Kościelnej; załatwiono wreszcie sprawę 3 mieszkań z rekwizycji, oraz zatwierdzono kilka planów budowlanych i szereg spraw personalnych.

(s) **Przepowiednie meteorologów na czerwiec.** Meteorologowie przepowiadają, że po dokuczliwie chłodnym maju nadejdzie nagość ciepły czerwiec. Szczególnie pierwsze 10 dni czerwca mają nam dać piękną, ciepłą pogodę z miejscowemi zachmurzeniami i skłonnością do burz.

Wielce prawdopodobną jest rzeczą, że Zielone Święta nie obejdą się bez burz.

Szczególnie niedziela świąteczna ma być burzliwa, a poniedziałek ma przynieść ze sobą zmienną, wietrzną pogodę. O godz. 11 w nocy, w poniedziałek świąteczny ma być bardzo chłodno, chmurno i deszczowo.

Wkrótce jednak atmosfera się ocieplí. Znowu lokalne, silne burze, szczególnie koło 17, 22 i 26 czerwca. Burze spowodują miejscami silne ochłodzenie, tak iż w wyżej położonych miejscowościach można oczekiwać nocnych przymrozków.

Przy końcu czerwca pogoda zmienna, bardzo ciepło i burze. Należy się spodziewać w czerwcu również gradów i lokalnych trzęsień ziemi.

(s) **Droga Olkusz — Ojców.** W dniu 24 b. m. odbędzie się otwarcie nowej szosy: Olkusz — Ojców. Roboty celem wykończenia drogi, idą w szybkiem tempie: większa ilość ludzi pracuje na dwie zmiany, t. j. od godziny 3 rano do 9 wieczorem przy użyciu 3 walców parowych. Otwarcie drogi, mającej du e znaczenie, nastąpi b. uroczyście wobec przedstawicieli władz centralnych i wojewódzkich.

(s) **O czwartą klasę w pociągach.** Sprawa przyczepiania wagonów klasy 4 ej do pociągów osobowych narazie choćby tylko na linji Sosnowiec — Kielce wobec stałego wzrostu drożyzny jest już dziś b. paląca. Niechby ten biedny wyzyskiwany robotnik mógł wyjechać na wieś po nabiał i warzywa, by je mógł nabyć taniej z pierwszej ręki, a byłoby to dlań już prawdziwem dobrodziejstwem.

Ciekawe też i b. charakterystyczne uprzywilejowanie b. zaboru pruskiego, gdzie w każdym pociągu jest klasa 4 ta, my zaś płacąc takie same podatki, nie możemy korzystać z ulg, przysługującym obywatelowi polskiemu o miedzę tylko, bo na Śląsku.

(s) **Zjazd.** Dnia 5-go i 6 go czerwca odbędzie się w Sosnowcu zjazd wychowańców dawnej szkoły realnej H. Dietla. Program zjazdu przewiduje: w sobotę dnia 4 czerwca spotkanie na dworcu; pogawędka koleżeńska w ogrodzie sportowym lub w sali techników. Dyżurni na stacji koledzy poinformują przybywających o czasie i miejscu

W niedzielę 5 czerwca: śniadanie w cukierni Warszawskiej o godz. 8 rano; nabożeństwo w kościółku im. Serca Jezusowego o godz. 9 rano, odmarsz do szkoły (obecnie gimn. im. Staszica); o godzinie 10,30 akademja w szkole, poczem wyjazd delegacji na grób Nieznanego Żołnierza i śp. Henryka Dietla; od godz. 13,20 dowolne wycieczki po mieście i okolicy; o godz. 20 raut w b szkole realnej. W poniedziałek 6 czerwca o godz. 9 r. wycieczka w okolicę; o g. 16 obiad koleżeński i zamknięcie zjazdu.

(s) **W sprawie zjazdu jubileuszowego tow. polek w Katowicach.** Tow. polek w Sosnowcu, oddział na Pogoni, urządza zebranie informacyjne w dniu 2 czerwca b. r. o godz. 5 ej po południu w sałce przy ul. Średniej Nr. 8 na Pogoni, dotyczące zjazdu jubileuszowego tow. polek w Katowicach.

Zarząd prosi o punktualne i konieczne przybycie wszystkich członkiń tow. polek i młodych polek.

(s) **Zabawa strzelecka w Niwce.** Staraniem związku strzeleckiego oddział w Niwce odbędzie się w niedzielę dnia 5 b. m. na Borze (koło Bobrku) wielka zabawa leśna. Podczas zabawy przygrywać będzie orkiestra 23 p. a. p. Ponadto w programie przewidziane są tańce, poczta, konkurs piękności, wyścigi w workach i t. p. Wejście na zabawę 50 gr., dla szeregowych, młodzieży szkolnej i dzieci 25 gr. Początek o godz. 2 popoł. Czysty zysk z zabawy przeznaczony został na budowę strzelnicy w Niwce Pożądane byłoby, aby autobusy miejskie zostały w tym dniu uruchomione na linji Sosnowiec—Jęzor, celem szybkiego i wygodnego przejazdu na zabawę publiczności sosnowieckiej.

Z Będzina.

(b) **Konferencja w starostwie.** Wczoraj, w sali starostwa będzińskiego, odbyła się konferencja oficerów i podoficerów policji państwowej pod przewodnictwem starosty p. J. Ołpińskiego. Na konferencji starosta Ołpiński oraz komendant powiatowy kom. Kozielski, dali obecnym szereg wskazówek i wyjaśnień na temat ogólnej działalności policji w powiecie będzińskim.

(b) **Odezwy komunistyczne.** Wczoraj po ulicach m. Czeladzi nieznane osoby rozrzuciły odezwy komunistyczne, nawołujące do walki strajkowej o poprawienie bytu robotnika.

(b) **Awantury uliczne.** W ubiegły wtorek, na Ksawerze, kiedy pełnił służbę kolejarz Franciszek Sworacki napadli na niego pijani Wł. Butkowski, Wł. Banasik oraz Podsiadło i pobili go łopatą dotkliwie Policja po spisaniu protokułu przekazała sprawę do sądu.

(b) **Kradzież konia.** Kapłanowi Mouchowi zam. przy ulicy Modrzejowskiej skradziono konia wartości 200 złotych.

Z Dąbrowy.

(d) **Oddział „Dziennika Pracy—Expresu Zagłębia"** w Dąbrowie Górniczej mieści się przy ul. Królowej Jadwigi Nr. 8, w lokalu związku legjonistów. Oddział ten przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia po cenach redakcyjnych.

Oddział znajduje się pod zarządem p. Stanisława Krawczyka i czynny jest od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem.

Chłopcy uczciwi mogą się zgłaszać z rodzicami do umowy o roznoszenie gazet.

(d) **Strajk na kop. Stanisław.** W ubiegłą środę, na kopalni Stanisław w Gołonogu, wybuchł strajk górników.

(d) **Wycieczka do Ojcowa.** Czterdzieści uczenic gimnazjum żeńskiego Zawidzkiej i Młodzianowskiej w Dąbrowie, wczoraj rannym pociągiem odjechało na trzydniową wycieczkę do Ojcowa.

(d) **Nowy zarząd właścicieli nieruchomości.** Na wczorajszem pierwszem posiedzeniu zarządu właścicieli nieruchomości w Dąbrowie, podzielono pracę między członków zarządu, jak następuje: prezes — p. Stanisław Nowak, wiceprezes—p. Stanisław Piaskowski, skarbnik—p. R. Kicki, gospodarz—p. Piotrowski, kierownikiem kancelarji jest p. St. Gonera.

(d) **Samobójstwo czy wypadek?** W nocy z wtorku na środę na torze kolejowym pomiędzy Gołonogiem a Dąbrową, znaleziono zwłoki z obciętą głową i prawą ręką niejakiej Wacławy Jasińskiej, lat 19, mieszkanki m. Dąbrowy. Według zeznań siostry zabitej, denatka cierpiała na rozstrój nerwowy, wobec czego przyczyna znalezienia się Jasińskiej pod kołami pociągu jest pokryta tajemnicą grobową.

(d) **Dziecko w komórce.** Koza Józefa, zamieszkała przy ulicy Miejskiej Nr. 21, powiła dziecko płci żeńskiej. Chcąc jednak zachować tajemnicę schowała je do komórki gdzie po kilku godzinach niemowlę życie zakończyło.

Cały przebieg sprawy znała doskonale sąsiadka Kozy i o wszystkiem zameldowała w komisarjacie policji. Józefę Kozę pociągnięto do odpowiedzial-

ności, zachodzi bowiem przypuszczenie, że dziecko zmarło śmiercią nienaturalną.

Z Zawiercia.

(z) **Egzaminy maturalne w seminarjum.** W państwowem seminarjum nauczycielskiem żeńskiem w Zawierciu piśmienne egzaminy dojrzałości odbędą się dnia 3 i 4 czerwca, ustne rozpoczynają się 8 czerwca.

(z) **Napad czy symulacja.** We wtorek 31 bm. w Siewierzu rozeszła się pogłoska, że został dokonany napad bandycki na Łaszczyka Antoniego mieszkańca wsi Brudzowice, który, jak zeznaje został napadnięty podczas powrotnej drogi do domu z jarmarku w Siewierzu.

Po przepowadzeniu natychmiastowego dochodzenia wynika, iż Łaszczyk pieniądzie otrzymał od rodziny na zakupy, więc dziwna rzecz dlaczego zakupów nie poczynił w Siewierzu. Przypuszczać można, iż pieniądze zostały wydane przez Łaszczyka w jakiem wesołem towarzystwie, a w obawie przed awanturą ze strony rodziny Łaszczyk symuluje napad.

Z sądu okręgowego w Sosnowcu.

Sprawa redaktora Haukego. — Nie dawaj łapówek!

Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpoznawał w dniu 1 b. m. sprawę z oskarżenia byłego czołowego kandydata listy Nr. 12 podczas wyborów do rady miejskiej m. Sosnowca, Aleksandra Haukego, o dopuszczenie się nieposzanowania władzy, przez umieszczenie w Nr. 2 czasopisma „Zdemobilizowany", którego był redaktorem, artykułu p.t. „Co na to ministerjum spraw wawnętrznych?".

W artykule tym Hauke określił siepaczy rosyjskich i okupantów krzyżackich, jako nieudolnych naśladowców, w porównaniu z rzekomemi, w stosunku do miejscowych obywateli, dziejącemi się represjami tutejszej policji z komendantem Strzeleckim na czele, rządzącymi się, według jego zdania „jak szara gęś", przekreślając konstytucję i wprowadzając „rządy Murawjewa". Sąd nie podzielił przekonań p. Haukego i skazał go na miesiąc aresztu, z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata i na uiszczenie 5 zł. opłat sądowych.

—

Rudla Grünbaum, lat 27, i Majer Telner, lat 19, mieszkańcy Kromołowa, pow. zawierckiego, usiłowali w dniu 11 kwietnia br. nakłonić za pomocą łapówki posterunkowego Ćwika do niewykonania obowiązku służbowego, mianowicie zaniechania sporządzenia protokułu o nielegalny handel. Sumienny posterunkowy oczywiście łapówki nie przyjął, a sprawę skierował do sądu. Sąd skazał obydwuch oskarżonych na dwa tygodnie więzienia i po 5 zł. opłat sądowych.

Napad bandycki pod Siewierzem.

Bandyci pobili obrabowanego i ciężko zranili wystrzałem z rewolweru.

W ubiegłym tygodniu do zamieszkałego pod Siewierzem szofera J. P. wpadło kilku bandytów, którzy, zrabowawszy kosz z rzeczami, rzucili się do ucieczki. Okradziony puścił się za złodziejami w pogoń. Gdy wszyscy znaleźli się w polu, zdala od siedzib ludzkich, złodzieje zawrócili, rzucili się na P. i ciężko go poturbowali, a następnie jeden z bandytów strzelił do leżącego na ziemi z rewolweru.

Kula strzaskała P. lewą szczękę, wybiła 5 zębów i uwięzgła w szyi.

Ciężko rannego szofera przewieziono karetką kasy chorych do szpitala na Pogoni.

Wydz. Polic. Nr. B. 25280/Kontr. Nr. 18.

OBWIESZCZENIE.

Stosownie do obwieszczenia Pana Wojewody Kieleckiego z dnia 9.IV 1927 r. L. A. D. 4592 o ogólnem poborze roczn. 1906 i odroczonych z rocznika 1904 i 1905, oraz o zaciągu ochotników urodzonych 1907, 1908, 1909 i przeglądzie tychże osób, Magistrat miasta Sosnowca niniejszem zarządza, aby wszyscy mężczyzni do których się odnosi powyższe rozporządzenie, stawili się w sali Polskich Związków Zawodowych na Pogoni przy ul. Marjackiej Nr. 1 w następującym porządku:

Odroczeni (kat. B) ur. w 1904 i ochotnicy d. 2 VI br.
„ „ „ 1905, których nazwiska zaczynają się od liter

A, B, C, D, E, F, G, H i ochotnicy	**dn. 3 czerwca rb.**	**godz. 8 r.**
I, J, K, L, Ł, M	**„ 4**	**„ „**
N, O, P, R, S, T, W, Z	**„ 7**	**„ „**

Popisowi urodzeni w 1906, których nazwiska zaczynają się od liter

A, B, C	dnia 8	czerwca r. b.	godz. 8 rano
C, D, E, F	„ 9	„	„
F, G, H	„ 10	„	„
H, I, J, K	„ 11	„	„
K	„ 13	„	„
L, Ł, M	„ 14	„	„
M, N, O	„ 15	„	„
P, R	„ 17	„	„
R, S	„ 18	„	„
S, T, U	„ 20	„	„
W, Z	„ 21	„	„
Z	„ 22	„	„

MAGISTRAT.

Sosnowiec, dnia 28 maja 1927 r.

Spółka Wydawnicza w Sosnowcu. Drukarnia Handlowa R. MONSIORSKI, Będzin Plac 3-go Maja 4.